

Sygn. akt I UK 17/15

POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania R. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Tomaszowie
Mazowieckim
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 października 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt III AUa 2078/13,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Ubezpieczony R. B. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 sierpnia 2014 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania: art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., przez nierozpoznanie zarzutu apelacyjnego, w ramach którego podnoszono sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji dotyczących zakwalifikowania umowy jako agencyjnej z treścią świadectwa pracy znajdującego się w aktach sprawy wystawionego ubezpieczonemu przez „T.” w R., z którego wynika, że w spornym okresie od 1 grudnia 1989 r. do 31 stycznia 1991 r. ubezpieczony wykonywał pracę na podstawie umowy o pracę, które to naruszenie miało istotny wpływ na ustalenie istnienia po stronie ubezpieczonego przesłanek

określonych w art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 448), określających prawo do uzyskania wcześniejszej emerytury, art. 328 § 2 k.p.c., albowiem treść uzasadnienia Sądu drugiej instancji uniemożliwia dokonanie oceny wyводу, który doprowadził do wydania skarżonego orzeczenia, w zakresie w jakim Sąd nie odniósł się do mocy dowodowej i wiarygodności znajdującego się w aktach sprawy świadectwa pracy, z którego wynika iż w spornym okresie od dnia 1 grudnia 1989 r. do 31 stycznia 1991 r. ubezpieczony wykonywał pracę na podstawie umowy o pracę, a nadto Sąd nie wyjaśnił podstawy prawnej, na podstawie której zakwalifikował umowę z tamtego okresu jako umowę agencyjną, które to braki uniemożliwiają kontrolę kasacyjną, a także naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 758 § 1 k.c. do faktów ustalonych w procesie, w zakresie w jakim Sąd drugiej instancji zakwalifikował umowę, na podstawie której ubezpieczony świadczył pracę w okresie od dnia 1 grudnia 1989 r. do dnia 31 stycznia 1991 r. jako umowę agencyjną, podczas gdy właściwie zastosowany powinien być art. 22 § 1 w związku z art. 22 § 1¹ k.p., w oparciu o które to przepisy, umowę tą należało zdefiniować jako umowę o pracę.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazując, że „w rozważanej sprawie występuje istotne zagadnienie prawne wyrażające się w potrzebie wyjaśnienia w sposób stanowczy, czy wykonywanie pracy kierowcy (tj. przewóz mebli, desek samochodami o dopuszczalnym ciężarze całkowitym przekraczający 3,5 tony), bez elementu stałego pośredniczenia przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zatrudnienie lub do zawierania ich w jego imieniu w zamian za wynagrodzenie, może mieć charakter umowy agencyjnej, a także czy można dokonywać wykładni umowy cywilnoprawnej jako umowy agencyjnej jedynie w oparciu o treść kart wynagrodzeń w sytuacji istnienia świadectwa pracy, zaświadczającego o wykonywaniu umowy o pracę. Oczywiście zagadnienie to pozostaje istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym w zaskarżonym wyroku sądu drugiej instancji stanie faktycznym. Niezależnie jednak od tej partykularnej oceny, zagadnienie prawne nosi cechę nowości, a z uwagi na jego istotność wymaga rozwiązania problemu interpretacyjnego.

Nadto naruszenie przepisów postępowania, do którego doszło w niniejszej

sprawie, a które miało istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie, jest w świetle przedstawionej powyżej argumentacji, ewidentne, niewątpliwe i z całą pewnością możliwe do stwierdzenia bez przeprowadzania głębszej analizy. Przepis wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. jest czytelny i nie pozostawia wątpliwości co do zakresu jego zastosowania, a jak wykazano powyżej, w niniejszej sprawie ewidentnie doszło do jego naruszenia, i to zarówno przez Sąd pierwszej jak i drugiej instancji. W związku z tym, że naruszenie to bez wątpienia miało istotny wpływ na wynik sprawy, wniesienie skargi kasacyjnej, jest zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., w pełni uzasadnione”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Jeśli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak w niniejszej sprawie, wskazuje na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie – wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne). Sformułowane zagadnienie winno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., sygn. akt II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147, z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Oznacza to w

praktyce, iż zagadnienie prawne musi być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02 LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179).

Wymagań tych skarżący nie spełnił, gdyż przedstawiony problem dotyczący charakteru spornej umowy, która została zakwalifikowana przez Sąd jako umowa agencyjna, nie ma charakteru abstrakcyjnego, nie dotyczy bowiem wykładni określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), a jedynie procesu subsumpcji.

Co więcej, stanowiące założenie przedstawionego pytania twierdzenie, że skarżący w spornym okresie nie pośredniczył przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zatrudnienie ani nie zawierał ich w jego imieniu w zamian za wynagrodzenie (z czego miałyby wynikać, że nie mógł być zatrudniony na podstawie umowy agencyjnej), nie wynika z podstawy faktycznej wyroku. Tymczasem przez istotne zagadnienie prawne, należy wprowadzić rozumieć problem o charakterze prawnym, mający charakter uniwersalny, a jego rozwiązanie powinno służyć rozstrzyganiu innych podobnych spraw. Jednakże, chodzi o problem, którego wyjaśnienie byłoby konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a więc pozostający w związku z podstawami skargi oraz z wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd drugiej instancji, stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Musi więc ono pozostawać w związku ze sprawą (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z dnia 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z dnia 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Nie jest też istotnym zagadnieniem prawnym pytanie o moc dowodową świadectwa pracy dla ustalenia charakteru łączącej strony umowy.

Gdy idzie o przyjęcie skargi do rozpoznania z uwagi na przesłankę oczywistej zasadności skargi, to trzeba przypomnieć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przesłanka ta wynika zwykle z oczywistego,

widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20 poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczności, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Nawet gdyby w treści wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania dopatrzyć się nawiązania do przesłanki oczywistej zasadności skargi, to nie ma podstaw do przyjęcia oczywistego naruszenia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Z ustanowionego w tym przepisie obowiązku sądu rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omawiania przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu orzeczenia każdego podniesionego w apelacji argumentu, natomiast wynika z niego powinność odniesienia się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący, że sąd rozważył je przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 38/09, LEX nr 523541 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, LEX nr 1169841 i powołane w nim orzeczenia). W judykaturze przyjmuje się, że w postępowaniu przed sądem drugiej instancji stosuje się art. 328 § 2 k.p.c. odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania przed tym

sądem (art. 391 § 1 k.p.c.). Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że nie musi ono zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., II PK 284/13, LEX nr 1590288). W taki też sposób Sąd Apelacyjny ustosunkował się do zarzutu apelacji podnoszącego „sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji dotyczących zakwalifikowania umowy jako agencyjnej z treścią świadectwa pracy znajdującego się w aktach sprawy wystawionego ubezpieczonemu przez „T.” w R.”, stwierdzając, że „w całości podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji co do tego, iż strony łączyła umowa agencyjna, tym samym więc odmawia trafności zarzutowi naruszenia powołanego wyżej art. 233 § 1 k.p.c.”

Dodać też trzeba, że naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. nie mógł dopuścić się Sąd pierwszej instancji, gdyż przepis ten dotyczy wyłącznie postępowania przed sądem drugiej instancji

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.